



Sygn. akt I CSK 263/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSA Michał Kłós (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "J." B.G., R.K. Spółka Jawna
przeciwko M.J., W.J. i S.Ż.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku

Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód - „J.” B.G., R.K. Spółka Jawna pozwem z dnia 15 grudnia 2004 r. wniósł o solidarne zasądzenie od pozwanych M.J., W.J. i S.Ż., byłych wspólników R. W.J., M.J., S.Ż. Spółka Jawna nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym kwoty 56.440,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności poszczególnych kwot składających się na dochodzone pozwem roszczenie.

Pozwany S. Ż. wniósł o oddalenie powództwa, pozwani M.J. i W.J. nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 29 czerwca 2006 r., który w stosunku do pozwanych M.J. i W.J. miał charakter zaoczny, oddalił powództwo w stosunku do wszystkich pozwanych.

Sąd pierwszej instancji ustalił w szczególności, że pozwani są byłymi wspólnikami „R.” W.J., M.J., S.Ż. Spółki jawnej. Spółka ta nabyła od powodowej spółki produkty kosmetyczne, na podstawie łączącej obie spółki umowy dystrybucyjnej z dnia 22 stycznia 2003 r. Na powyższą okoliczność zostało wystawionych 7 faktur z terminem płatności w odniesieniu do ostatniej faktury - 17 września 2003 r. na łączną kwotę dochodzoną pozwem i zapłata za towar nie nastąpiła.

Spółka została rozwiązana na mocy uchwały wspólników z dniem 31 grudnia 2003 r. Jak to również ustalił Sąd pierwszej instancji, w dniu 15 stycznia 2004 r. pozwany S.Ż. wystosował do powodowej spółki pismo informujące o zaprzestaniu przez spółkę prowadzenia działalności gospodarczej z dniem 31 grudnia 2003 r. oraz o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Osobnym pismem również noszącym datę 15 stycznia 2004 r. - pozwany poinformował także powodową spółkę, że - jako wspólnik spółki „R.” - jest dłużnikiem powódki i odpowiada za jej zobowiązania w 1/3 części tj. do wysokości 19.035,00 zł jak również zobowiązuje się do spłaty tej wierzytelności w terminie i ratach, które miały zostać uzgodnione. Pozwani M.J. i W.J. również złożyli pismo - nie opatrzone datą - w którym wyrazili

zgodę na spłatę zadłużenia w ratach po 300 zł. miesięcznie, począwszy od marca 2004 r.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji uznał, że odpowiedzialność pozwanych będących wspólnikami spółki jawnej za zobowiązania zaciągnięte przez tę spółkę znajduje swoją podstawę w przepisie art. 22 § 2 w zw. z art. 31 § 2 k.s.h. Biorąc pod uwagę, że spółka jest odrębnym od wspólników podmiotem praw, termin wymagalności zobowiązań wobec nich winien być odrębnie ustalany. W konsekwencji, w toku postępowania wszczętego przez wierzyciela przeciwko wspólnikom spółki jawnej, pozwany wspólnik może skutecznie powoływać się na upływ terminu przedawnienia przeciwko spółce. Wytoczenie powództwa przeciwko pozwanym wspólnikom spółki przerwało jedynie bieg terminu przedawnienia przeciwko nim, nie zaś przeciwko spółce. Wynika to z treści przepisu art. 372 k.c. Pozwani mieli zatem możliwość skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia, który to zarzut przysługiwałby spółce.

Jak to również uznał Sąd pierwszej instancji, powódka nie powołała się na zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia, a także na uznanie długu. Oświadczeń pozwanych nie można bowiem traktować jako uznania długu przez osobę uprawnioną do reprezentowania spółki.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją powódka w całości.

Apelująca zarzuciła wyrokowi obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia: art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 84 § 2 k.s.h. poprzez pominięcie faktu, że „R.” W.J., M., S.Ż. spółka jawna przestała istnieć dopiero w momencie wykreślenia jej z KRS w dniu 25 lutego 2004 r., a nie w dniu 29 grudnia 2003 r., kiedy podjęto uchwałę o rozwiązaniu spółki, w konsekwencji nie wskazanie podstawy prawnej rozstrzygnięcia; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie, będącego konsekwencją wyżej podniesionego zarzutu, faktu, że oświadczenia pozwanych o uznaniu roszczenia złożone zostały w trakcie istnienia spółki a więc przez osoby uprawnione do jej reprezentacji; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 w zw. z art. 124 § 1 k.c. przez pominięcie faktu, że wskutek uznania zobowiązania wobec powódki nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia, który to biegł na nowo i upłynął dopiero w styczniu 2006 r.; art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 230 i 339 § 2 k.p.c.

poprzez pominięcie, że brak zaprzeczenia przez pozwanych J. dacie doręczenia powodowi ich oświadczenia o uznaniu długu w styczniu 2004 r. spowodował przerwanie biegu przedawnienia wobec spółki. Ponadto – w ramach powyższej podstawy apelacyjnej - powódka zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia polegająca na uznaniu, że były wspólnik może w imieniu wszystkich podnieść zarzut przedawnienia, podczas gdy jednocześnie sąd uznał, że nie może on uznać roszczenia powoda oraz przez pominięcie i nie ustosunkowanie się do podstawy prawnej roszczenia jaką jest art. 83 k.s.h.

Powódka zarzuciła również Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 96 k.c. i 73 § 2 k.s.h. poprzez uznanie, że pozwany S.Ż. posiadał pełnomocnictwo do działania w niniejszym procesie w imieniu pozostałych pozwanych oraz art. 35 § 2 k.s.h. poprzez uznanie, że przepis ten ma zastosowanie do sytuacji zgłoszenia zarzutów przysługujących spółce również po jej rozwiązaniu.

W oparciu o powyższe podstawy apelacyjne powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Wyrokiem z dnia 14 lutego 2007 r., Sąd Apelacyjny oddalił apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Opierając się na ustaleniach poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny uznał za trafny jedynie zarzut sprowadzający się do twierdzenia o wadliwie ustalonej dacie ustania bytu prawnego spółki, skoro jej wykreślenie z KRS nastąpiło postanowieniem z dnia 25 lutego 2004 r. Sąd drugiej instancji uznał natomiast, że oświadczeń pozwanych nie można traktować jako uznania długu w imieniu spółki.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również argumentacji apelującego, dotyczącej braku skuteczności zgłoszonego zarzutu przedawnienia. Sąd ten uznał, że stosownie do art. 35 k.s.h. wspólnik pozwany z tytułu odpowiedzialności za zobowiązania spółki może przedstawić wierzycielowi zarzuty przysługujące spółce wobec wierzyciela w tym również zarzut przedawnienia roszczenia. Odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki jest odpowiedzialnością

za cudzy dług. Skoro roszczenie przeciwko spółce jest oddzielnym roszczeniem od roszczenia skierowanego przeciwko wspólnikom to podniesiony przez pozwanego S.Ż. zarzut przedawnienia roszczenia nie jest jego własnym zarzutem, lecz zarzutem spółki, którego skutki obejmują również pozostałych wspólników.

Sąd Apelacyjny podniósł również, że oświadczeń pozwanych - złożonych wprawdzie w okresie w którym spółka jeszcze istniała - nie sposób jednak traktować jako oświadczeń złożonych w imieniu spółki, ponieważ taki wniosek nie wypływa z ich treści. Jako takie, oświadczenia te nie mogły skutecznie przerwać biegu przedawnienia wobec spółki.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wniosła powódka skarżąc wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego a mianowicie art. 35 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwany S.Ż. skutecznie podniósł zarzut przedawnienia, który to zarzut przysługiwałby spółce i w konsekwencji przyjęcie, że zarzut przedawnienia roszczenia był również skuteczny wobec pozostałych byłych wspólników spółki podczas gdy skuteczne skorzystanie przez byłego wspólnika spółki jawnej z możliwości przedstawienia wierzycielowi zarzutu, przysługującego spółce wobec wierzyciela możliwe jest jedynie w sytuacji i czasie, gdy taki zarzut może być podniesiony przez samą spółkę, a więc na pewno wówczas, gdy spółka istnieje.

Powódka zarzuciła również zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 67 § 1 k.s.h. w zw. z art. 58 pkt. 3 i 31 § 2 k.s.h. poprzez przyjęcie, że określona w tym przepisie subsydiarna odpowiedzialność wspólnika spółki jawnej nie rzutuje na powinność świadczenia przez wspólników ale jedynie na kolejność zaspokajania z określonych mas majątkowych, podczas gdy to uchwała wspólników z dnia 29 grudnia 2003 r. mogła skutecznie stanowić, iż wspólnicy byłej spółki jawnej będą jej jedynymi sukcesorami praw i obowiązków i w konsekwencji jakiegokolwiek postępowanie rozpoznawcze przeciwko spółce, a w jego wyniku postępowanie egzekucyjne z majątku spółki nie musiały być w ogóle prowadzone, aby wyłącznie w stosunku do tychże wspólników dochodzić roszczeń majątkowych.

Powódka zarzuciła również wyrokowi Sądu drugiej instancji naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia a mianowicie art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie zebranych w sprawie materiałów dowodowych tj. uchwały wspólników z dnia 29 grudnia 2003 r., oświadczenia S.Ż. z dnia 15 stycznia 2004 r. o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki oraz oświadczenia tegoż pozwanego z tej samej daty o podjęciu zobowiązania do spłaty długu spółki na rzecz powoda, a także oświadczeń bez daty pozostałych pozwanych wskazujących w sposób oczywisty na fakt, że zaistniały przesłanki do zastosowania art. 83 k.s.h. skutkującego bezpośrednią odpowiedzialnością wspólników za zobowiązania spółki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenie w niniejszej sprawie podlegała w pierwszym rzędzie w aspekcie art. 398² § 1 k.p.c. dopuszczalność skargi kasacyjnej, skoro wartość przedmiotu sporu i zaskarżenia wynosiła 56.440,88 zł. Sprawa niniejsza nie ma jednak charakteru sprawy gospodarczej. Nie jest bowiem sprawą ze stosunku spółki w rozumieniu przepisu art. 479¹ § 2 k.p.c., ponieważ pozwani w chwili wytoczenia powództwa byli byłymi wspólnikami (spółka w dacie wniesienia pozwu była wykreślona z rejestru). Sprawa nie mieści się również w definicji ogólnej zawartej w art. 479¹ § 1 k.p.c. Powód nie wykazywał, iżby pozwani byli przedsiębiorcami a sprawa pozostawała w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

Przystępując do oceny zasadności pierwszej podstawy kasacyjnej, a mianowicie zarzutu naruszenia przepisu art. 35 § 1 k.s.h., należy stwierdzić, że zasady odpowiedzialności wspólnika spółki jawnej za jej zobowiązania reguluje treść przepisu art. 22 § 2 k.s.h. Zgodnie z jego treścią, wspólnik spółki jawnej odpowiada za zobowiązania tej spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz z samą spółką. Jest to zatem przede wszystkim odpowiedzialność za dług cudzy, tj. spółki. Analogiczne stanowisko, prezentowane w doktrynie, przyjęte jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego - wyrok z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 361/05, OSNC 2006 r., Nr 11, poz. 189. Ponadto jest to odpowiedzialność solidarna ze spółką i pozostałymi wspólnikami, osobista i subsydiarna. Solidarność dotyczy jednak wyłącznie

odpowiedzialności, nie zaś długu. Wspólnik spółki jawnej nie jest zatem współdłużnikiem solidarnym w rozumieniu przepisu art. 366 i n. k.c. W konsekwencji można stosować reżim właściwy dla zobowiązań solidarnych w zakresie w jakim nie pozostaje to w sprzeczności z istotą tejże odpowiedzialności i o ile nic innego nie wynika z przepisów szczególnych. Tymi zaś unormowaniami mającymi charakter przepisów szczególnych są regulacje zawarte w przepisach art. 31 i 35 k.s.h.

Subsydiarny charakter tej odpowiedzialności manifestuje się na płaszczyźnie egzekucyjnej, gdyż nie rzutuje na powinność świadczenia przez wspólników, ale na kolejność zaspokojenia wierzyciela z określonych mas majątkowych. Jak to bowiem wynika z art. 31 § 1 i 2 k.s.h. i art. 778¹ k.p.c., wierzyciel spółki nie może egzekwować świadczenia od wspólnika zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna, lecz może go dochodzić.

Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 sierpnia 2004 r., III CZP 41/04 i uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku z dnia 3 lutego 2006 r.

Stosownie do wyżej określonego charakteru tejże odpowiedzialności jako odpowiedzialności subsydiarnej za cudzy dług, ustawodawca w sposób odmienny określił ramy zarzutów, które zgłosić może pozwany wspólnik. Inaczej bowiem, niż dzieje się to w odniesieniu do ogólnych zasad solidarności dłużników, uregulowanych w art. 375 § 1 k.c., wspólnik pozwany z tytułu odpowiedzialności za zobowiązania spółki może przedstawić wierzycielowi również zarzuty przysługujące spółce wobec wierzyciela (art. 35 k.s.h.). Sposób unormowania zarzutów jakie wspólnik może przedstawić wierzycielowi wiąże się w sposób ścisły z charakterem prawnym i zakresem odpowiedzialności wspólnika za zobowiązania spółki.

Powstaje zatem zagadnienie, czy pozwany z tytułu odpowiedzialności za zobowiązania spółki dłużnik może przedstawić zarzut który przysługiwałby spółce, w momencie w którym spółka ta w dacie wniesienia pozwu już nie istnieje. Na powyższe pytanie wypada udzielić odpowiedzi negatywnej co wynika z omówionych wyżej zasad konstrukcyjnych odpowiedzialności.

Do powyższego wniosku prowadzi przede wszystkim wykładnia systemowa. Odpowiedzialność wraz ze spółką, która - wypada tu powtórzyć - ma charakter subsydiarny - istnieje bowiem tak długo, jak długo istnieje sama spółka. Z momentem jej wykreślenia z KRS bądź dochodzi do likwidacji spółki, bądź zakończenia działalności spółki w inny sposób (art. 67 § 1 k.s.h.). W ramach czynności likwidacyjnych następuje m. in. wypełnienie zobowiązań spółki (art. 77 § 1 k.s.h.). W ramach ustawowego upoważnienia wspólnicy mogą w odmienny sposób uregulować następstwo zobowiązań. Jeśli tego nie uczynią, pozostają nadal sukcesorami spółki, co wynika wprost z art. 22 k.s.h. W takiej sytuacji nie znajdują już jednak zastosowania art. 31 k.s.h. a także art. 35 k.s.h.

Powyższy wniosek wypływa również z wykładni językowej przepisu art. 35 k.s.h. Odwołując się do sformułowania: „zarzut przysługujący spółce” ustawodawca dał wyraz stanowisku, że zarzut musi spółce nie tylko przysługiwać, lecz również móc być skutecznie podniesiony, co może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy w chwili wytoczenia powództwa przeciwko wspólnikowi istnieje podmiot działający w tej formie organizacyjnej. Argumentacji na rzecz przyjętej tezy należy szukać również w treści art. 35 § 2 k.s.h. Wtedy gdy istnieje spółka działająca w tej formie prawnej, wspólnik ma możliwość złożenia oświadczenia woli o potrąceniu jej wzajemnej wierzytelności na warunkach określonych w tym przepisie i ze skutkiem dla siebie (wspólnik może ją zastąpić).

Analogiczne stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 361/05, opublikowanym w OSNC z 2006 r., Nr 11, poz. 189.

Wnioski oparte na wykładni systemowej i językowej doznają wsparcia w wyniku zastosowania wykładni funkcjonalnej. Zaprzestanie istnienia spółki otworzyłoby bowiem w każdym czasie możliwość powoływania się na zarzut przedawnienia roszczenia. Wszak przeciwko niej, z uwagi na brak zdolności sądowej, wierzyciel i tak nie mógłby wytoczyć powództwa ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 ust. 1 k.c.).

Jeśli w okresie po wykreśleniu spółki z rejestru nie istnieje możliwość skutecznego zgłoszenia zarzutu przysługującego tejże spółce przez jej wspólników, nie doszło do wygaśnięcia zobowiązania, doszło natomiast - jak trafnie uznały

to Sądy obu instancji - do przerwania biegu przedawnienia wobec samych wspólników, odpowiadają oni nadal za zobowiązania spółki stosownie do wyżej przedstawionych reguł.

Przystępując do oceny zgłoszonego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzutu naruszenia przepisu art. 67 § 1 w zw. z art. 58 pkt. 3 i 31 § 1 i 2 k.s.h. należy jedynie - nawiązując do wyżej zamieszczonych rozważań - powtórzyć, że z momentem ustania bytu prawnego spółki jawnej bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, co w niniejszym stanie faktycznym miało miejsce a na co zezwala art. 67 § 1 k.s.h., jej wspólnicy stają się sukcesorami spółki. Przepis art. 67 k.s.h. nie tylko zawiera upoważnienie dla wspólników, że mogą oni przewidzieć inny sposób zakończenia działalności spółki niż przez jej likwidację, ale jest to jednocześnie ustawowe upoważnienie do wskazania sukcesora lub sukcesorów generalnych spółki. Wspólnicy więc w uchwale o rozwiązaniu spółki bez przeprowadzenia likwidacji wskazują osoby, które przejmują prawa i obowiązki rozwiązanej spółki. Jeżeli w uchwale brak wyraźnego postanowienia kto jest takim sukcesorem, za następców prawnych spółki, do czasu rozliczenia się jej z pozostałymi uczestnikami obrotu, powinni być uznani wszyscy wspólnicy spółki.

Analogiczne stanowisko, przyjęte w cytowanej przez autora skargi kasacyjnej wypowiedzi piśmiennictwa, zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 października 2005 r. II CK 275/05, opublikowanym w Glosa z 2006 r., Nr 4, poz. 39.

Kierując się powyższą wykładnią przepisów art. 22, 31 i 35 k.s.h. uznać należało drugą podstawę kasacyjną również za uzasadnioną. W niniejszym stanie faktycznym wspólnicy zasady odpowiedzialności za zobowiązania spółki w sposób częściowy uregulowali w § 3 uchwały z dnia 31 grudnia 2003 r. Mocą § 3 tej uchwały wspólnicy ustalili, że zobowiązania spółki, które nie zostaną pokryte z jej majątku, obciążają wspólników w częściach równych tj. po 1/3 części. Z uwagi na przyjęty przez Sądy obu instancji pogląd o skutecznym zwolnieniu się od odpowiedzialności, uchwała ta nie była przedmiotem oceny obu tych Sądów, zwłaszcza dokonanej w kontekście obu oświadczeń pozwanego S.Ż. z dnia 15 stycznia 2004 r. Istnieje oczywiście konieczność zbadania na ile treść tej uchwały,

w realiach tego stanu faktycznego, uchyla ogólne reguły rządzące odpowiedzialnością wspólników za zobowiązania spółki. Jest to jednak rzeczą ustaleń faktycznych, które wymykają się kontroli kasacyjnej.

W świetle wyżej zarysowanych zasad odpowiedzialności wspólników nie istnieje natomiast konieczność sięgania - w drodze analogii - do przepisu art. 83 k.s.h. Przepis ten, co przyznaje sam autor kasacji, znajduje zastosowanie jedynie w ramach postępowania likwidacyjnego.

Mając powyższe względy na uwadze, jak również treść przepisu art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., należało orzec jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie przepisu art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.